



RODZINA BOGIEM SILNA BIULETYN RODZINY RODZIN

WIELKANOC 2015

Nr 3 (146)
Dobrowolna ofiara

Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię

Jezu, ufam Tobie!



Chrystus zmartwychwstał i żyje!

Przychodzi do nas, mówiąc: „Pokój wam”. O jakże potrzebny jest ten dar pokoju, sercu każdego współczesnego człowieka, naszym rodzinom, Ojczyźnie i całemu światu. Uczniowie Jezusa żyli w niepełnym zrozumieniu tego, co się stało i w niepewności jutra. Z bojaźni zamknęli się w wieczniku. Pan Jezus, mimo zamkniętych drzwi, wszedł do pomieszczenia, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam”. Niekiedy również wyznawcy Jezusa, dzieci jednego Narodu, rodziny, pozamykani są w swoim egoizmie, podejrzliwości i strachu, żyją w kryjówkach. O, jakże zbawiennym i pełnym nadziei jest przyście Jezusa i te słowa: „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem”. „Macie tu coś do jedzenia?”

Pozwólmy Jezusowi wejść do naszych serc, domów, do naszej codzienności, aby nabrała kolorów, blasku radości i pokoju. Oddajemy w Jego miłosierne dłonie całą naszą ludzką słabość – grzech i niepokój serc naszych i tego świata – aby ustały wojny domowe, między narodami, prześladowania, zwłaszcza chrześcijan. Aby nigdy nie zabrakło w naszych domach rodzinnych w Ojczyźnie chleba pokoju, radości, serdeczności, ciepła życia, które Zmartwychwstały Chrystus przynosi tu i teraz. On chce być z nami i wędrować drogami naszego codziennego życia. Zmartwychwstały niech będzie naszą „Drogą, Bramą i Życiem”.

Alleluja – Jezus żyje!

W łączności serca i modlitwy Wasz ks. Feliks Folejewski SAC
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin.

W numerze przeczytasz:	Nawiedzenie_RR i Wspólnot Jerozolimskich przez Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej			5, 18	
Zwycięstwo miłości i dobra ks. Z. Kapłański	2	Tęsknota Pana Boga ks. Z. Kapłański	6	Czy mamy za co być wdzięczni Jezusowi prof. dr Jan Ogrodzki	14
Dziękujemy Ci Matko ks. F. Folejewski	4	Formacja Święty Jana Paweł II	8 13	Życzenia Kalendarium Apel do Prezydenta Ogłoszenia	16 17 19 18, 19, 20

Kilkanaście dni po rozpoczęciu pontyfikatu, na Wielkanoc 2013 roku papież Franciszek powiedział: „*Miłość Boga jest silniejsza od zła i śmierci, pozwalając zakwitnąć nawet jałowej pustyni serca, zaś zmartwychwstanie Chrystusa nie jest powrotem do życia doczesnego, ale otwarciem dla człowieczeństwa perspektywy wieczności. [...] Zmartwychwstanie „jest wyjściem, przejściem człowieka z niewoli grzechu, zła do wolności miłości i dobra”.*

Zwycięstwo miłości i dobra

Zmartwychwstanie to zwycięstwo Chrystusa nad ludzką beznadziejnością, nad sprawami, z którymi trudno sobie poradzić, nad ludzkimi układami, wobec których doświadczamy bezradności.

Powstaje pytanie, które właściwie stawia nam każdy dzień, każda godzina: jak to praktycznie wprowadzać w życie? Jak to, o czym czytamy z opisów biblijnych, co przeżywamy w liturgii zastosować w zwykłych sprawach, o których niejeden powiedziałby, że nie mają z wiarą nic wspólnego. Tymczasem Pan Bóg nas przekonuje, że wszystko, co ludzkie ma związek z wiarą, bo On zbawia całego człowieka. Wyczytałem niedawno, że „*Wielka mistrzyni modlitwy, św. Teresa z Avila, uważała, że celem chrześcijanina jest znajdowanie Boga pośród garnków i rondli*” (na portalu www.katolik.pl). Pan Bóg pragnie na tyle silnie napełnić nas duchem zmartwychwstania, by ów duch przenikał codzienność.

Modlitwa, która przenika codzienność

Na pewno życie nadprzyrodzone w naszym sercu należy rozpocząć od modlitwy, wszystko, co Boże właśnie On musi zacząć. Mam tu na myśli modlitwę Kościoła, czyli Mszę Świętą i modlitwę osobistą, czyli dziękczynienie, słuchanie i powierzanie.

Dziękczynienie jest przede wszystkim postawą ludzkiego serca, które uczy się dostrzegać Bożą dobroć. Przez wyrażanie dziękczynienia uczymy się tej mądrej spostrzegawczości: możemy dziękować za dar życia, za Chrzest i za wiarę, za ludzi bliskich i życzliwych, ale także za tych, których bardzo trudno kochać. Dziękczynienie za wydarzenia pomaga zobaczyć zadania, jakie Pan Bóg przez różne sytuacje nam „zleca”: w każdych okolicznościach możemy stawiać pytanie: „jakie dobro mogę właśnie ja teraz spełnić, co Pan Bóg chce dać innym przez moje słowa i decyzje, przez moje zachowanie i modlitwę. W postawie dziękczynienia łatwiej zauważyć, że do każdego zadania Pan Bóg dołącza łaskę umożliwiającą spełnienie tej misji.

Słuchanie to przede wszystkim trzy drogi: lektura Pisma Świętego, adoracja w milczeniu i współpraca ze spowiednikiem, który pomaga nam na nasze życie obiektywniej spoglądać.

Powierzanie, to uczenie się ufności. Powierzanie płynie z woli ludzkiej, wypowiedanie takiego zawierzenia nie zdejmuje z nas odpowiedzialności, ale uświadamia, że istnieje Opatrzność Boża, że możemy czuć się bezpieczniej pod opieką Anioła Stróża.

Człowiek ukochany przez Pana Boga już ma otwarte drzwi do zbawienia. Jest to powód do radości, którą możemy „promieniować” na otoczenie – to najlepsze „zarażanie” poczuciem bezpieczeństwa u boku Chrystusa.

Wyjątkowe spotkania, które zmieniły dzieje świata

Czas Zmartwychwstania przynosi w liturgii opisy spotkań z Jezusem Zmartwychwstałym, spotkania te nazywamy Chrystofaniami. Warto się im uważnie przyjrzeć, wsłuchać się w prowadzone rozmowy ze Zmartwychwstałym, bo one wskazują właściwą perspektywę, w której świat postrzegamy zupełnie na nowo.

Teologia biblijna podpowiada, że Chrystus Zwycięski jest obecny od początku Starego Testamentu, choć początkowo niewymieniany jest imiennie. Inaczej mówiąc każdy z tekstów Starego Przymierza mamy odczytywać w świetle tego, co przynosi Nowy Testament, a szczególnie Zmartwychwstanie. Spróbujmy tak popatrzeć na Pismo Święte...

Pan Bóg świat stworzył, powierzył go człowiekowi, ale nie pozbawił nas Swej obecności. Postanowił objawić nam Siebie i pokazać drogę do zbawienia, do którego wszyscy jesteśmy nie tylko zaproszeni, ale

nawet przeznaczeni. Historia Starego Przymierza wspomina o chwilach, kiedy Pan Bóg ukazuje się wybranym osobom – Abramowi, Mojżeszowi, prorokom, wodzom. Takie spotkania, podczas których Pan Bóg ukazuje się jednemu człowiekowi, czy wielu ludziom nazywamy **teofaniami** (*theos /gr./- bóg, fainomai – zjawiam się*). Już w każdym z tych spotkań jest ukryta nadzieja na wieczność, czyli moc płynąca ze Zmartwychwstania.

Gdy Chrystus Zmartwychwstały ukazuje się niewiastom, apostołom czy uczniom – mówimy o **Chrystofaniach** (*Christos /gr./ – namaszczony, czyli to samo, co Mesjasz po hebrajsku i fainomai – zjawiam się*). Warto w Okresie Wielkanocnym przypomnieć sobie wszystkie te wydarzenia (nie da się na tej stronie przytoczyć dosłownie wszystkich opisów biblijnych) – opisane są w ostatnich rozdziałach każdej z Ewangelii i na początku Dziejów Apostolskich (oraz jedno w Apokalipsie).

Tutaj zaproponuję ciekawe ćwiczenie biblijne.

Otwierając Pismo Święte w miejscach poniżej wskazanych spróbujmy usłyszeć najważniejsze zdania zwycięskiego Jezusa. Bez nich nie byłoby „ciągu dalszego”, czyli Kościoła. Wybrałem te fragmenty z czytań przewidzianych na Okres Wielkanocny.

Są to:

- Chrystus ukazuje się Marii Magdalenie przy grobie (Mk 16,9 i J 20, 14) – zaraz potem ona pobiegła do Apostołów;
- ukazanie się kobietom wracającym od grobu (Mt 28, 9-10);
- wzmianka o ukazaniu się Piotrowi = Kefasowi (Łk 24, 34 i 1 Kor 15, 5);
- dłuższe spotkanie z uczniami wracającymi do Emaus (Łk 24, 13-33); zauważmy: ważność tego spotkania można poznać po tym, że uczniowie, mimo późnej pory wrócili do Jerozolimy i opowiedzieli o nim Apostołom;
- przyście do wieczernika „mimo drzwi zamkniętych” (dwukrotnie: w dniu zmartwychwstania – Łk 24, 36-42 i J 20, 19-24, a potem, gdy już Tomasz był z nimi, po ośmiu dniach – J 20, 26-29);
- wydarzenie nad Jeziorem Galilejskim (św. Jan pisze: „nad Morzem Tyberiadzkim”, ale przecież to to samo jezioro nazywane jeszcze gdzie indziej Jeziorem Genezaret) – był tam Piotr i jeszcze sześciu Apostołów (J 21, 1-23), ważności tego spotkania nie da się przecenić – tam Pan Jezus powierza Piotrowi pieczę nad Kościołem;
- ukazanie się Jedenastu (Apostołowie już bez Judasza, który się powiesił, a jeszcze bez Macieja potem wybranego: Łk, 24, 33-52);
- św. Paweł pisze w Pierwszym liście do Koryntian o ukazaniu się Jezusa Zmartwychwstałego ponad pięciuset braciom jednocześnie, pisze też o spotkaniu Jezusa z Jakubem, a na końcu o ukazaniu się jemu samemu (1 Kor, 15, 7-8);
- ostatnia rozmowa przez wniebowstąpieniem (Mt 28, 16-20 i Dz 1, 3-12);
- umocnienie Szczepana (Dz 7, 55);
- ukazanie się Pawłowi (Dz 9, 3-6 i potem Dz 22, 17-21 oraz Dz 23, 11);
- Janowi na wyspie Patmos (Ap 1, 10-19).

Jezus Zmartwychwstały jest ten sam, co przed śmiercią, a jednak „jakiś inny” – nie od razu jest rozpoznawalny. Ma też inne ciało (mówimy w teologii, że „ciało chwalebne”, czyli przemienione), na pewno nieśmiertelne, bo są na nim rany, ale nie powodują żadnych skutków, może pojawiać się „mimo drzwi zamkniętych”, czasem jest w kilku miejscach jednocześnie, krótko mówiąc Jego ciało jest „z innej fizyki”.

Te spotkania odmieniły życie Apostołów, przyczyniły się do powstania początków Kościoła. Mogą też odmienić nasze życie – jeśli w nie uwierzymy.

Ks. Zbigniew Kapłański



Patrząc na pusty grób i tęskniąc za spotkaniem ze Zmartwychwstałym życzę Wszystkim świętości w sobie i wokół siebie.

W sobie – aby zbliżyć się do Pana Jezusa i aby innym łatwiej się żyło z nami,

wokół siebie – aby nam nie było za trudno z innymi.

Ks. Zbigniew Kapłański

Dziękujemy Ci, Matko.

Dom Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Polski. Warszawa, ul. Miodowa 17, 20 maja 1981 roku. „W ciągu dnia nie ustaje modlitwa przed Obrazem Nawiedzenia. Licznie uczestniczą w niej domownicy, pracownicy Sekretariatu Prymasa Polski i Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, Instytut Prymasowski oraz grono przyjaciół. O godzinie 10.30 Obraz zostaje przeniesiony do pokoju Chorego. Ksiądz Prymas pozostaje najpierw w cichej modlitwie przed Matką Bożą, a następnie zwraca się do Niej słowami: „Dziękuję Ci, Matko, że jeszcze raz przysłaś do mnie. Tyle razy przychodziłaś do mnie, zwłaszcza na Jasnej Górze. Ale i ja przychodziłem do Ciebie”.

Dom Rodziny Rodzin i Wspólnot Jerozolimskich – Warszawa, ul. Łazienkowska 14, 11-12-go kwietnia 2015 roku. Trwamy na modlitwie przed Obrazem Nawiedzenia. Przychodzi Matka do Swojego Domu, który został przez Nią uratowany. Kościół i wszystko, co związane było z tym świętym miejscem, decyzją władz państwowych – miało nie istnieć. Ale myśli Boże nie są myślami ludzkimi, a plany Bożej Opatrzności są większe niż decyzje ludzkie. Świątynia Pani Jasnogórskiej – została odbudowana: modlitwą, pracą, cierpieniem oraz darami serca członków Rodziny Rodzin i rzesz ludzi dobrej woli, potem troską i pracą Wspólnot Jerozolimskich. Klucze do Domu Matki i domu naszego przekazał Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński, nasz Ojciec.

Dzisiaj przeżywamy radość przyjścia Znak Matki Bożej Nawiedzenia. Dziękujemy i modlimy się o łaskę Beatyfikacji Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia. Jako Rodzina Rodzin, szczególnie w tym miejscu i w tym czasie, dziękujemy Bogu bogatemu w Miłosierdzie za błogosławione dziedzictwo naszego Ojca, który pod krzyżem Chrystusa stawał zawsze razem z Maryją – „Wszystko postawiłem na Maryję” – znamy te słowa zawierzenia. Wobec Matki Bożej czuł się jak Apostoł Jan, jak przybrany syn i jak rozmiłowany w Bogarodzicy „niewolnik Miłości”. W tym bezgranicznym zawierzeniu znajdował swoją duchową wolność i uczył nas, swoich rodaków, prawdziwego nabożeństwa do Maryi.

Był niestrudzonym nauczycielem i obrońcą każdego człowieka oraz imienia Polski pośród narodów Europy i świata. Droga życia Naszego Ojca od Jego najwcześniejszych lat prowadziła na Jasną Górę do Ołtarza Ojczyzny. Rodzina Rodzin ma w swoim chryzmacie nie tylko wpisane zawierzenie Maryi, ale i żyje tym zawierzeniem, i jest odpowiedzialna za jego przekazywanie następnym pokoleniom.

11 listopada 1957 roku w Warszawie Stefan Kardynał Wyszyński powiedział: „Promieniem przesuwającym się przez polską ziemię jest Obraz Jasnogórski wędrujący ze świątyni do świątyni. Ale za nim musi się przesunąć ciężka polska dola, ciężki polski trud i znój, ta cała męka narodowa, która niekiedy sprawia, że mdlejemy opuszczając w zwątpieniu dłonie. Jeśli Ona zwyciężyła głowę węża, to niewątpliwie przy Jej pomocy, przez łaski z Nią zdobyte, zdołamy odnowić nasze dusze i oblicze polskiej ziemi”. Dziś z odległości minionych lat łatwiej jest dostrzec i zrozumieć głęboko religijne znaczenia Nawiedzenia. Łatwiej jest nam zobaczyć sens tego macierzyńskiego wędrowania Maryi teraz, niż wtedy, gdy się ono rozpoczynało. Obraz Nawiedzenia tak ściśle, tak wewnętrznie związany z Cudownym Obrazem Jasnogórskim, poprzez to wędrowanie nabrał swojej własnej religijnej mocy. Patrzyło i patrzy na niego tyle oczu przez tły nadziei i radości, dotykały go setki, tysiące rąk z uczuciem najgłębszej miłości, wiary i wdzięczności. Stał się prawdziwie wierną Kopią Cudownego Obrazu, który już ponad 600 lat wsłuchuje się w modlitwy, westchnienia i tętno serc tych, którzy nawiedzają Jej Częstochowskie Sanktuarium. Ojciec Święty Jan Paweł II przemawiając w Częstochowie podczas swojej pielgrzymki do Ojczyzny, powiedział: „Poprzez Nawiedzenie Wizerunku Jasnogórskiego w jego wiernej kopii otworzył się jak gdyby nowy rozdział dziejów Pani Jasnogórskiej na polskiej ziemi”.

Nawiedzenie nie należy do przeszłości. Nie jest czasem wspomnienia minionych wydarzeń. To nie jest źródło łask, które wyschło. Ono bije nieustannie. Królowa Polski nadal wędruje po naszej ojczystej ziemi. Dzisiaj wpatrujemy się w Jej Oblicze w Jej Domu na Łazienkowskiej. Ona patrzy

na nas, nasze rodziny i na to miasto, które tak bardzo potrzebuje Jej matczynej obecności. Obok godnych uznania postaw Polaków, widzimy liczne biedy życia moralnego. Grzechy, niechęć do wszystkiego, co wiąże się z obecnością Chrystusa i Jego Kościoła w życiu społecznym. Przyjmowanie, uchwalanie i podpisywanie takich ustaw, które godzą w godność człowieka, kulturę chrześcijańską narodu, są programami cywilizacji śmierci, a nie miłości. Czynią to ludzie, którzy deklarują, że są katolikami. Z niepokojem obserwujemy jak wielu spośród nas traci głowy i sumienia dla brudnego zysku. Świadomi tych trudności i zagrożeń, których autorami jesteśmy również my, ludzie wierzący – winniśmy zrobić rachunek sumienia – przeproszać Boga i Jego Matkę, a naszą Królową. Wołanie o przebaczenie, winno być prośbą każdego i każdej z nas, wołaniem społecznym: „Zmiłuj się Panie nad nami

grzesznymi”. „Ojcie Przedwieczny, miej miłosierdzie dla nas i całego świata”.

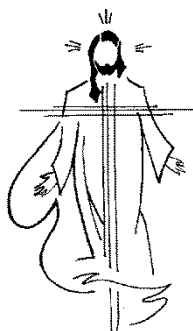
Osiem dni przed swoim odejściem do Domu Ojca – Prymas Tysiąclecia modlił się słowami: „Dziękuję Ci Matko, że 20 lat chodziłaś ze mną po Polsce. Byłaś zawsze dla mnie największą łaską, Światłem, Nadzieją i programem mojego życia. Wiem, że nie jestem tego godzien od samego początku, ale Ty byłaś zawsze zachętą, aby wszystko postawić na Ciebie. Nie umiem się w tej chwili wypowiedzieć i może lepiej byłoby milczeć, pragnę Ci tylko dziękować. Dlatego też za wszystko dziękuję”.

Również my, jako Rodzina Rodzin wpisujemy w Słowa Naszego Ojca nasze troski o świętość rodziny i nasze dziecięce Dziękuję.

Ks. Feliks Folejewski SAC
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin

ŻYCZENIA NA ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA

Kochani!



Wielkanoc 2015 – Święta Zmartwychwstania Pańskiego. Cóż powiedzieć? Tylko to:

Chrystus zmartwychwstał!

Chrystus zmartwychwstał!

Chrystus zmartwychwstał!

Prawdziwie zmartwychwstał! Alleluja!!!

Czego życzyć? Tylko tego:

To Zmartwychwstanie jest źródłem naszej wiary, nadziei i miłości. Obyśmy tą prawdą żyli na co dzień tak, aby każdy zobaczył w nas świadków Jego zmartwychwstania.

Zmartwychwstały Jezu ufam Tobie! Jezu ufam Tobie! Ufam Tobie!

W imieniu zarządu SARR
Krzysztof Broniatowski

Kochani!

Jak już wstępnie informowaliśmy, **w dniach 11 - 12 kwietnia 2015 r. będziemy przeżywać nawiedzenie Rodziny Rodzin i Wspólnot Jerozolimskich przez Matkę Bożą peregrynującą w kopii cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej.**

To sobota, czyli wigilia (przygotowanie) i niedziela Miłosierdzia Bożego!!

Trudno sobie wymyśleć lepszą sposobność. Matka Miłosierdzia przychodzi do nas w Święto Miłosierdzia!

Czy będziemy mieli kiedyś lepszy czas na uproszenie łask, tak bardzo nam wszystkim potrzebnych?

Skorzystajmy z tej sposobności i niech nikogo z nas nie zabraknie w tej modlitewnej mobilizacji - za nasze rodziny, za Rodzinę Rodzin, za naszą Ojczyznę i za Kościół Święty (w tym za zbliżający się Synod).

Ramowy program uroczystości nawiedzenia na stronie ogłoszeń.

Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski

Pan Jezus prosił świętą siostrę Faustynę o większą cześć dla Swego Miłosierdzia („Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia” Dzienniczek siostry Faustyny 299), **papież św. Jan Paweł II tak zarządził** (w 2000 roku ustanowił to święto dla całego Kościoła), **Papież Franciszek ogłosił niedawno Rok Miłosierdzia, a dla nas jest to kolejna okazja, by szukać nadziei, bo Pan Bóg wciąż przypomina o Swojej tęsknocie do człowieka....**

Tęsknota Pana Boga

Miłosierdzie w Piśmie Świętym

Stary Testament

Od samego początku Pan Bóg przekazuje nam tę podstawową prawdę, że człowiek jest Jego umiłowanym stworzeniem, widzimy to w samej historii stworzenia, kiedy to Stwórca troszczy się o człowieka, szuka dla niego „odpowiedniej pomocy”, dba o jego szczęście, obdarowuje wolnością (pr. Rdz 2). Ale też nie chce niewolnika, obdarowuje człowieka wolnością, dzięki której możemy wybrać Pana Boga jako swego przyjaciela i króla. Niestety, możemy też Go odrzucić.

Boga tęskniącego widzimy zaraz po opisie grzechu pierworodnego, pierwszej i tragicznej samowoli – obiecuje zwycięstwo dobra, daje nadzieję na ponowne nawiązanie przyjaźni (por. Rdz 3). A potem czytamy o nieustannym szukaniu szczęścia, ale człowiek robi to raz mądrze: przez podtrzymywanie bliskości ze Stwórcą, a – niestety – często zupełnie niemądrze wchodząc na swoje ścieżki, dalekie od Pana Boga.

Łatwo wypatrzeć w księgach Starego Przymierza ślady objawianej tęsknoty Boga za bliskością z każdym z nas, ale trzeba się uczyć biblijnej spostrzegawczości, bo wiele razy współczesny człowiek – czytając Stary Testament – zatrzymuje się na starożytnym sposobie myślenia, nie rozumie stylu wypowiedzi, bo widzi tylko litery i słowa a trudno mu dotrzeć do serca tej Księgi. Ludzie w tamtym kręgu kulturowym myśleli innymi kategoriami, używali skrajnych sposobów wypowiedzenia się, przez które nam trudniej rozumieć sens. Ale też mało znamy Stary Testament, bo przecież wielokrotnie napotykamy w jego księgach jednoznaczne wypowiedzi. Trudno oprzeć się urokowi takich fragmentów, jak te:

„Mówił Syjon: „Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał”.

Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu,

ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała,

Ja nie zapomnę o tobie.

Oto wyryłem cię na obu dłoniach”. /Iz 49, 14-16a/

To ciągle antropomorfizmy, nie umiemy mówić i pisać o Panu Bogu inaczej, jak ludzkimi słowami i pojęciami, ale przecież wzrusza obraz Boga, który wytatuował sobie na dłoniach obraz i imię człowieka...

A fragment z Ozeasza mówi o nieustannej trosce, o szukaniu człowieka:

*„Im bardziej ich wzywałem,
tym dalej odchodzili ode Mnie,
a składali ofiary Baalom
i bożkom palili kadzidła.*

*A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima,
na swe ramiona ich brałem;
oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich.
Pociągnąłem ich ludzkimi więzami,
a były to więzy miłości.*

*Byłem dla nich jak ten, co podnosi
do swego policzka niemowlę -
schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go”. /Oz 11,2-4/*

Te obrazowe fragmenty dopełniane są przez teksty jednoznaczne, teksty o charakterze mądrościowym:

*„miłosierdzie Pana - nad całą ludzkością:
On karci, wychowuje, poucza
i zawraca jak pasterz swoją trzodę”. /Syr 18, 13b/*
Świadomość Bożego miłosierdzia zauważamy w modlitwach, jakich wiele w Biblii, choćby w modlitwie Tobiasza:

*„Błogostawiony jesteś, miłosierny Boże,
i błogostawione Twoje imię na wieki,
i wszystkie Twoje dzieła niech Cię błogostawią na wieki!” /Tb 3, 11/*

Podobnie, a nawet jeszcze bardziej uniwersalnie woła psalmista:

*„Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.*

*Pan jest dobry dla wszystkich
i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła.
Niechaj Cię wielbią, Panie, wszystkie dzieła Twoje
i święci Twoi niech Cię błogosławią!
Niech mówią o chwale Twojego królestwa
i niech głoszą Twoją potęgę,
aby oznajmić synom ludzkim Twoją potęgę
i wspaniałość chwały Twego królestwa.
Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków,
Twoje panowanie trwa przez wszystkie pokolenia.
<Pan jest wierny we wszystkich swych słowach
i we wszystkich swoich dziełach święty>.
Pan podtrzymuje wszystkich, którzy padają,
i podnosi wszystkich zgnębionych". /Ps 145, 8-14/*

Nowy Testament

Chyba każdy katolik zapytany o Miłosierdzie zapisane w ewangeliach opowiedziałby przypowieść o Miłosiernym Ojcu (często nazywaną nieprecyzyjnie przypowieścią o Synu Marnotrawnym). Ci, którzy słuchali konferencji na ten temat dodadzą zapewne, że warto zauważyć, że ojciec z tej przypowieści wybiega naprzeciw powracającego syna, to znaczy, że często wypatrywał, to znaczy, że tęsknił.

Fragmentów o Bogu tęskniącym za człowiekiem jest jednak znacznie więcej. Nie tylko trzeba wymienić przypowieści o zabłąkanej owcy (Łk 15, 1-7), o zagubionej drachmie (Łk 15, 8-10), o kobiecie cudzołożnej przywleczonej przez tych, którzy uważali się za lepszych (J 8, 3-11), nie tylko trzeba widzieć litość Jezusa wobec cierpiących i ufających, ale warto też zauważyć słowa ewangelistów, którzy wyraźnie piszą, że „Zlitował się nad nimi (...) i zaczął ich nauczać” (Mk 6, 34) i „...widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni jak owce nie mające pasterza” (Mt 9, 35-38)

Bóg chce, aby człowiek posługując się obserwacją i myśleniem sam Go odnalazł, a posługując się wolą wybrał Go i pozostał Mu wierny.

Bóg Tęskniący

Postępując się naszymi ludzkimi słowami i wyobrażeniami jesteśmy zdolni, by dostrzec Boga tęskniącego za człowiekiem. Boga cierpliwego, który jednak – gdy ludzie za bardzo rozpędzą się w grzechu – na różne sposoby przypomina, że zwyczajnym skutkiem grzechu jest śmierć (por. Rz 5-8. 1 Kor 15), a Bóg przecież nie chce naszej śmierci (por. 1 J 4,9).

To, co starsi autorzy nazywali „karaniem Boga”, późniejsi widzieli jako proces wychowawczy, podjęty przez Pana Boga, proces mający na celu nie tylko skarcenie, ale przede wszystkim skierowanie uwagi ku Bogu wybawiającemu od zła, ku Bogu wszechmocnemu, który chce poprowadzić (ale nie chce popychać). Widać to np. w fragmencie z księgi Sędziów:

„Wówczas Pan wzbudził sędziów, by wybawili ich z ręki tych, którzy ich uciskali [...] Pan bowiem litował się, gdy jęczeli pod jarzmem swoich ciemiężców i prześladowców”. /Sdz 2, 16-18/

Do podobnych wniosków doszedł autor Drugiej Księgi Machabejskiej:

„Nie chciał bowiem Bóg karać nas do końca, dopiero wtedy, gdy grzechy nasze przebrały miarę [...] A więc nigdy nie cofa On od nas swojego miłosierdzia, choć wychowuje przez prześladowanie, to jednak nie opuszcza swojego ludu”. /2 Mch 6, 15n/

O Bożym Miłosierdziu jednoznacznie naucza prorok Nehemiasz:

„wydał ich pod władzę obcych narodów. Mimo to, dzięki wielkiemu miłosierdziu Twemu, nie wytępiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym”. /Ne 9, 30-31/

Papież Franciszek mawia często „**Bóg nigdy się nie męczy przebaczeniem człowiekowi, to człowiek męczy się proszeniem o przebaczenie**”, bo każdy pasterz widzi Boga tęskniącego za ludem. Ale pasterzem jest też każdy ojciec rodziny, zadbajmy o to, by dzieci, jakie wzrastają obok nas nauczyły się dobrze obrazu Pana Boga tęskniącego za człowiekiem.

Ks. Zbigniew Kapłański



W języku hebrajskim jednym ze słów, jakimi autorzy określają miłość Boga do człowieka jest „hesed”. To słowo jest dość ciekawe, bo zawiera w sobie relację między osobami. Bóg miłuje, ale oczekuje miłości od człowieka, nawet możemy powiedzieć, że tu jest podobnie jak z przebaczeniem w Modlitwie Pańskiej, tyle Bóg mi da miłości, ile się w przyjaźń z Nim zaangażuję. Jego miłość jest nieporównywalna, nieskończona, ale niejako jest prowokowana naszą miłością.

Kwiecień – Wspólne wzrastanie w wierze

*Jeśli kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu
pogardzą nim tylko. /PnP 8.7/*

- konflikt „być” i „mieć”
- wspólna modlitwa małżonków i dzieci
- świętowanie niedzieli
- życie Słowem Bożym na co dzień
- pielęgnowanie rodzinnego rytuału chrześcijańskiego
- jak prowadzić rodzinny dialog z dziećmi o wartościach zakorzenionych w wierze
- jak chronić dzisiaj wartość wiary w rodzinie
- rodzinna katecheza



Czytania:

1J 2.23 *Każdy, kto nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i Ojcu. A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne.*

Wj 20,12 *Czczij ojca twego i matkę swoją, abys długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.*

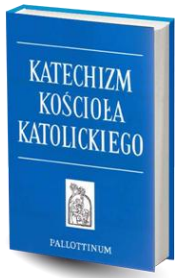
Ef 6, 1-3 *Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. Czczij ojca twego i matkę - jest to pierwsze przykazanie z obietnicą - aby ci było dobrze i abys był długowieczny na ziemi.*

Ef 4, 2 *Z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znoście siebie nawzajem w miłości.*

Mt 12, 50 *Kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.*

Lk 2,41-52 ⁴¹ Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. ⁴² Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. ⁴³ Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. ⁴⁴ Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. ⁴⁵ Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. ⁴⁶ Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷ Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸ Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». ⁴⁹ Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» ⁵⁰ Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹ Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. ⁵² Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

2205 Rodzina chrześcijańska jest komunią osób, znakiem i obrazem komunii Ojca i Syna w Duchu Świętym. Jej działanie w dziedzinie prokreacji i wychowania jest odbiciem stwórczego dzieła Ojca. Jest ona wezwana do uczestnictwa w modlitwie i ofierze Chrystusa. Codzienna modlitwa i czytanie słowa Bożego umacniają w niej miłość. Rodzina chrześcijańska jest powołana do ewangelizacji i misji.



2206 Związki wewnątrz rodziny kształtują pokrewieństwo odczuć, uczuć i dążeń, które wypływają przede wszystkim z wzajemnego szacunku osób. Rodzina jest uprzywilejowaną wspólnotą, wezwaną do urzeczywistniania "wspólnej wymiany myśli pomiędzy małżonkami oraz troskliwego współdziałania rodziców w wychowywaniu dzieci".

2226 Rodzice powinni rozpocząć wychowanie do wiary od wczesnego dzieciństwa. Zaczyna się ono już wtedy, gdy członkowie rodziny pomagają sobie wzrastać w wierze przez świadectwo życia chrześcijańskiego zgodnego z Ewangelią. Katecheza rodzinna poprzedza i ubogaca pozostałe formy nauczania wiary i towarzyszy im. Zadaniem rodziców jest nauczyć swoje dzieci modlitwy oraz pomóc im odkryć powołanie jako dzieci Bożych.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994, s.503,507.

Wybrane fragmenty nauczania Prymasa

MIŁOŚĆ JEST ZWIĄZANA Z OFIARĄ

„Z doświadczenia wiemy, że w życiu małżeńskim nie brak trudności i cierpień, czasami nawet ciężkich. Związek Chrystusa i Kościoła też jest owocem męki i śmierci. Chrystus bowiem umiłował swój Kościół do tego stopnia, że poniósł śmierć na Kalwarii, a Kościół umiłował Chrystusa aż do męczeństwa. Z jednej i z drugiej strony miłość jest ofiarą. Prawdziwa miłość międzyludzka także nie może uniknąć ofiary. Chrześcijańscy małżonkowie mogą zapewnić swemu związkowi wartość znaku względem miłości Chrystusa i Kościoła tylko wtedy, jeżeli zgodzą się, by ich życie naznaczone zostało pieczęcią krzyża. Przyjęcie krzyża w małżeństwie uświadamia nam jeszcze i tę prawdę, że wzajemna miłość chrześcijańskich małżonków uczestniczy w paschalnej tajemnicy Chrystusa, to jest w jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Stąd czerpią swą moc wszystkie sakramenty Kościoła, a także sakrament małżeństwa. Łaska zaś tego sakramentu umacnia małżonków na święte życie, to znaczy na to, aby pilnie pielęgowali i modlitwą wyprasali sobie trwałą miłość, wielkoduszność i ducha ofiary (zob. konstytucja „Gaudium et spes”, 49).”



S. Wyszyński, *Słowo pasterskie o sakramentalnym znaczeniu małżeństwa*, Warszawa, 26 XI 1974, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 1080

ZADANIA DLA KAŻDEJ RODZINY

1. Należy ożywić w świadomości, że każdy człowiek w rodzinie domowej pochodzi z miłości Boga – Ojca.
2. Należy pamiętać, że jesteśmy wszyscy kształtowani przez Trójcę Świętą: przez Ojca – Dawcę Życia, przez Syna – Zbawcę każdego z nas i przez Ducha Uświęciela.

3. *Należy pamiętać o wielkim wysiłku Kościoła, który od momentu naszego chrztu nieustannie oświeca nas i uświęca.*
4. *Należy uszanować i zachować sakramentalność więzi małżeńskiej, jako podstawy więzi rodziny domowej.*
5. *Należy pamiętać, że każda rodzina chrześcijańska podejmuje zadanie Kościoła w swoim życiu domowym, a czyni to przez zawierzenie Ewangelii, przez obronę łaski uświęcającej w sercach swoich członków i przez życie eucharystyczne. Niechaj Słowo Boże obficie mieszka w każdej rodzinie.*
6. *Należy uczynić wszystko, aby każda rodzina była szkołą ofiarnego życia dla wszystkich bliźnich, a więc wychowania społecznego. Niech ewangeliczna miłość społeczna, która doskonali się w codziennym życiu domowym, rządzi naszymi rodzinami; szczególnie proszę o to, aby wszyscy zachowali jedność wzajemną i pokój w słowie.*
7. *Należy podjąć ofiary z własnych upodobań, które są nieraz tak szkodliwe dla właściwej atmosfery chrześcijańskiej „domowego Kościoła w rodzinie”. Proszę, aby wszyscy wyrzekli się nadużywania napojów alkoholowych i szerzyli trzeźwość; by wyrzekli się palenia tytoniu, który jest tak szkodliwy dla czystości domowego klimatu. To wyrzeczenie jest niezbędne dla zdrowia rodzących się dzieci.*
8. *Należy w każdej rodzinie przestrzegać obowiązku wspólnej modlitwy. Niech wszyscy od wczesnego ranka wołają: „Ojcze nasz” i przywołują Matkę Chrystusową, zwłaszcza odmawiając: „Anioł Pański” – modlitwę wybitnie rodzinną, którą przypomniał światu w porę Ojciec Święty Jan Paweł II. Proszę, by przynajmniej raz w ciągu dnia cała rodzina domowa odmówiła wspólnie „Wierzę w Boga”, a na wieczorny Apel Jasnogórski pozdrawiała Matkę Chrystusa i naszą, słowami – „Zdrowaś Maryjo”.*

S. Wyszyński, List wielkopostny Prymasa Polski nt. „Rodzina Kościołem domowym”. Do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej, Gniezno - Warszawa, 2 II 1979, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 1004

RODZINA TWIERDZĄ WIARY

„Rodzina jest niejako pierwszą świątynią, gdzie dzieci dowiadują się o Bogu, jest pierwszą szkołą wychowania chrześcijańskiego. To, co ojciec i matka przekażą dziecku z prawd wiary, tak zapada w duszę, jest taką siłą potęgą, że pozostaje niezatarte w sercu człowieka nieraz do końca życia, choćby przeszedł on przez całe okresy błędnych dróg. Zdarza się, że po latach odejścia od Boga, a może i wojowania z Nim, człowiek udręczony życiem wraca do prawd, które wpoila mu matka. Dlatego, gdy Bóg jest usuwany z wychowania i ze wszystkich miejsc publicznych, musi się znaleźć w Polsce bezpieczne miejsce dla Niego. Poza świątynią tym miejscem jest rodzina, najmniejsza komórka życia społecznego i najmniejsza społeczna komórka życia Kościoła. »Rodzina musi stać się twierdzą wiary«, gdzie uratuje się życie Boże w Jezusie Chrystusie; gdzie przekaże się prawdy wiary dzieciom i młodzieży; gdzie usłyszą one o Bogu i Jego świętych prawach. Rodzice muszą stać się pierwszymi zwiastunami wiary dla swoich dzieci, a rodzina musi być «małym domowym Kościołem» (Sobór Watykański II)».

S. Wyszyński, List Prymasa do polskich rodzin przygotowujących się na nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, Gniezno, 15 VIII 1978, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 988

RODZINA BOGIEM SILNA

„Napisano pod wizerunkiem Świętej Bożej Rodzicielki, Świętej Bożej Karmicielki: Rodzina Bogiem silna! Musimy sobie ten napis wtłoczyć przez oczy w mózgi i w serca. Będzie on tutaj wisiał przez cały rok, abyśmy przejęli się tym, iż rodzina jest Bogiem silna.

[...] Wy Rodzice Katoliccy – chociaż każde z Was poczęło się z ojca i z matki, nie przestanie już istnieć i żyć będzie wiecznie – obok własnego zadania, macie jeszcze inne, rodzinne zadanie. Chrystus po to ustanowił sakrament małżeństwa – jak ustanowił również sakrament kapłaństwa – by żyć między Wami i uświęcić Wasze trudne życie. On chce Wam pomóc do wypełnienia Waszego zadania i posłannictwa.

[...] Wasza rodzina, z Boga poczęta, ma mieć Boga w swym łonie. Musicie więc dbać o dobro rodziny, o to, by Bóg był nie tylko jej Gościem, ale Obywatelem i Ojcem waszej rodziny.

[...] Niech rodzina chrześcijańska ma obyczaje katolickie: niech zaczyna dzień od modlitwy, a zwłaszcza pamięta o wspólnej modlitwie wieczornej, kiedy łatwiej się wszystkim zebrać razem. Niech mąż, żona i dzieci klękają do wspólnej rodzinnej modlitwy. Pamiętajcie, że w dniu waszego ślubu otrzymaliście od Kościoła Bożego posłannictwo do nauczania prawd wiary waszych dzieci. Rodzice Katoliccy! Macie misję kanoniczną do nauczania waszych dzieci w rodzinie, jak kapłan ma misję, czyli posłannictwo od Kościoła, do nauczania wiernych w parafii, a biskup – w diecezji. Wy macie kanoniczne posłannictwo do nauczania swych dzieci prawd wiary w rodzinie. Zaczynajcie to wcześniej, nie odkładajcie na potem.”

S. Wyszynski, *Rodzina – Bogiem silna*. Do rodziców na progu piątego roku Wielkiej Nowenny podczas odnowienia Ślubów Jasnogórskich w parafii, Warka, 7 V 1961, w: Stefan Kardynał Wyszynski Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 320

MEDYTACJA

Wspólne wzrastanie w wierze

„Wspinając się nad przepaścią, chwyciłem się metalowego łańcucha. Kiedy przyjrzałem mu się z bliska, przestraszyłem się, że się urwie, bo jego ogniwa wydały mi się bardzo kruche. Ale łańcuch wytrzymał. Jego ogniwa były trwale zespolone; Każde z nich - jak tylko mogło najmocniej - podtrzymywało swojego sąsiada. I dzięki temu łańcuch, który razem tworzyły, nie urwał się, pomimo swej pozornej kruchości. Panie, tak wielu przepaściom muszę stawić czoło w moim życiu. Tak wiele przepaści jest w życiu moich sąsiadów. Ale jeśli tylko chcesz, chwycimy się za ręce, Będziemy się mocno trzymać I stworzymy razem przepiękny łańcuch ludzkich rąk, którym ozdobimy Raj”.

Michel Quoist - bystry obserwator tego, co nas otacza - dostrzega moc łańcucha, który zbudowany jest z wielu ogniwi. Jedno ogniwo trzyma drugie i tak powstaje moc. Obraz ten przenosi w świat ludzi, którzy trzymając się za ręce potrafią stawić czoła wielu przeciwnościom. Wyjątkowym łańcuchem są splecione ręce małżonków i ich dzieci – całej rodziny.

Przyglądając się wspólnotom małżeńskim – zwłaszcza w obecnej dobie, kiedy jesteśmy świadkami wielu „pęknięć” więzi małżeńskiej - możemy się właśnie przestraszyć ich kruchością, tym, że tworzą je słabi ludzie. To, co dodaje nam otuchy to prawda, że jest jedna Osoba, która tę więź zspala – Chrystus. Tym, który trzyma poszczególne ogniwa tego duchowego łańcucha ludzkich serc i konsoliduje je jest Bóg. I ta wspólnota nie tylko wytrzymuje – ona funkcjonuje i to funkcjonuje dobrze.

Nie ma potężniejszej wspólnoty wtedy, kiedy cała rodzina trzyma się za ręce – tworząc swoisty łańcuch serc - a jednocześnie każda z osób trzyma się mocno Jezusa – **jest to potęga!**

Nie tak dawno w Radio EM poruszyło mnie świadectwo jednego z małżeństw, którzy opowiadali o wspólnym kroczeniu drogą wiary. Mówili o mocy wspólnej modlitwy oraz o życiu sakramentalnym w ich małżeństwie. Potrafili zaobserwować różnicę między dniami ze wspólną modlitwą i tymi, kiedy tę

modlitwę zaniechali. Podkreślali, że do spowiedzi chodzą zawsze razem – tego samego dnia oraz jaka jest różnica w ich relacji, kiedy długo się nie spowiadali. Niby takie proste sprawy, tak oczywiste, a jednak w wielu domach zaniebane. Wielu nie potrafi zaobserwować związku między modlitwą, życiem sakramentalnym a tym, co się wydarza w ich życiu, jak wyglądają relacje między małżonkami, między nimi a ich dziećmi, a nawet w szerszym gronie. Związek jest oczywisty i bardzo ścisły. Na ogół zdajemy sobie z niego sprawę dopiero z perspektywy czasu i najczęściej dopiero jak coś złego się wydarzy.

Opowiada się zabawną historię – i dosyć pouczającą – jak to pewien mąż, w rozmowie ze swoimi kolegami chwalił się, że jego żona wiele spraw załatwia za niego. Miał zwyczaj powtarzać, nie ukrywając satysfakcji: „*moja żona robi to za nas dwoje*”. Kiedy zeszli na temat wiary i uczestniczenia we Mszy Świętej niedzielnej on ze spokojem powiedział: „*ja nie chodzę do kościoła – moja małżonka idzie za nas dwoje*”. Pewnej nocy miał jednak sen, który dużo zmienił. Śniło mu się, że razem z małżonką stoją przed drzwiami Nieba. Wtem drzwi się otwierają i przyjazny aczkolwiek stanowczy głos rzekł do jego małżonki: „*wejdź proszę*”, a kiedy on próbował przekroczyć próg nieba usłyszał: „*Ona weszła za was dwoje*”. Pozostał na zewnątrz, a drzwi w jego śnie zatrzęsły się z takim hukiem, że się przebudził cały mokry od potu. W następną niedzielę, kiedy żona tradycyjnie wybierała się do kościoła, ku swemu zdumieniu zobaczyła swego męża przy drzwiach również gotowego do wyjścia. Mąż, jakby od niechcenia powiedział: „*wiesz – dzisiaj pójdę razem z tobą*”.

Wiara, jako wyjątkowy dar Boży jest darem nieprzekazywalnym – oznacza to, że nie możemy za kogoś uwierzyć choćbyśmy bardzo chcieli, aby ten ktoś był człowiekiem wierzącym. Tej, poniekąd dramatycznej prawdy, doświadczają zwłaszcza rodzice, których dzieci są niewierzące – ile z tego tytułu rodzi się w ich sercu bólu i cierpienia? Któraż wierząca Matka, gdyby miała tylko taką władzę, nie dokonałaby tego aktu wiary za swe dziecko? Tymczasem musi ono uczynić to osobiście – ponieważ wiara jest aktem konkretnego człowieka. Natomiast mamy władzę stworzyć w domu atmosferę wiary, środowisko sprzyjające rozwojowi wiary, pomocne dla wiary. Możemy sobie wzajemnie pomagać – i więcej – jeżeli chodzi o moją drogę do nieba to małżonkowie, rodzina są dla siebie nieodzowną pomocą. Rodzina to wyjątkowe środowisko wzrastania w wierze – to jest ten łańcuch splecionych rąk, które momentami przytrzymają kogoś, kto przeżywa jakiś kryzys, zachwianie.

Nie jest więc bez znaczenia, czy małżonkowie wraz dziećmi wspólnie razem się modlą, uczestniczą w sakramentach, rekolekcjach, itd. Czy jedno drugie motywuje, zachęca, mobilizuje – czasem nawet, jak ewangelicznego Szymona, przymusi? Czy w domu rozmawia się o Bogu, o Jezusie, o niebie, o miłości, o świętych, o Kościele i jego nauczaniu, o kapłanach – a jeśli tak to, jak się o tym rozmawia? Czy rozmowy te są budujące, umacniające czy też osłabiające wiarę domowników? Niekiedy rodzice muszą zachować pewne powstające wątpliwości tylko dla siebie, a dzieciom - na ich etapie wzrastania - dać pewność swej wiary, ponieważ tego potrzebuje ich stan rozwoju duchowego.

Nie ma potężniejszej wspólnoty jak rodzina, która trzyma się za ręce a jednocześnie każda z osób trzyma się mocno Jezusa – **jest to potęga!** Dosłownym wzorem jest Święta Rodzina z Nazaretu: Jezus Maryja i Józef.

Ks. Stanisław Kozik OSJ

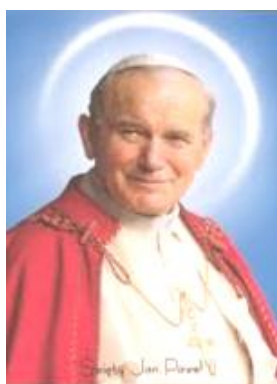
Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. „*Zaprosicie Jezusa! (...) Zaprosicie Go do Waszych serc, do Waszych rodzin. Niech będzie pierwszym Gościem Waszych radości i trosk.*” (św. Jan Paweł II Anioł Pański -30.12.2001)

Niech to wołanie św. Jana Pawła II będzie dla każdego z małżonków i ich rodzin prawdziwym przebudzeniem... Ołśnieniem Światła Miłosierdzia! Pozwólcie Zmartwychwstałemu Chrystusowi odrzucić głaz, jaki przytłacza wasze relacje małżeńskie i rodzinne! Czy macie odwagę razem biec do grobu, by przejrzeć? Tylko tam uwierzycie...

2. Umocnijcie się we wspólnej modlitwie rodzinnej. Nie rezygnujcie z niej z powodu konfliktów, napięć czy też natłoku obowiązków. Nie wstyďte się klękać razem i trwać nawet w milczeniu przed Bogiem. Słuchajcie Go razem...
 3. Jeśli twój mąż czy żona albo któreś z dzieci zagubiło swoje więzi z Bogiem – nie ustawaj w modlitwie wstawienniczej ufając, że Dobry Pasterz znajdzie dla nich drogę powrotu. Miłość jest związana z ofiarą... Wesprzyj swój modlitewny szturm świadomym podjęciem w tej intencji ofiary.
 4. Zaproponujcie w swojej rodzinie własny rytuał spędzania niedzieli – tak, by była ona przeżywaniem radości Zmartwychwstania, czasem odpoczynku, rodzinnych przyjemności i dobrej kultury.
 5. Maryja rozważała trudne sytuacje w sercu. Też nie знаła odpowiedzi. Jednak ufała... Jest Matką zawierzenia. Uczy nas jak łączyć rozum, logikę ...z nieograniczoną Miłością i Miłosierdziem. Jest Matką Miłosierdzia... Trwaj w Jej szkole wiary.
-

Święty Jan Paweł II



Od 10 lat opiekuje się nami w niebie.

Czy pamiętamy skierowane do nas słowa?

„Zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością - taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym,
- abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili,
- abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę was:

- abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało,
- abyście od Niego nigdy nie odstąpili,
- abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On "wyzwala" człowieka,
- abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest "największa", która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.

Proszę was o to przez pamięć i przez potężne wstawiennictwo Bogarodzicy z Jasnej Góry i wszystkich Jej sanktuariów na ziemi polskiej, przez pamięć św. Wojciecha, który zginął dla Chrystusa nad Bałtykiem, przez pamięć św. Stanisława, który legł pod mieczem królewskim na Skałce.

Proszę was o to. Amen”

Kraków, 1979

...Muszę jednak podkreślić raz jeszcze, że Polska zawsze stanowiła ważną część Europy i dziś nie może wyłączać się z tej wspólnoty, która wprawdzie na różnych płaszczyznach przeżywa kryzysy, ale która stanowi jedną rodzinę narodów opartą na wspólnej chrześcijańskiej tradycji...

Europa potrzebuje Polski. Kościół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków. Polska potrzebuje Europy. Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej! Polska potrzebuje Europy. Jest to wyzwanie, które współczesność stawia przed nami i przed wszystkimi krajami, które na fali przemian politycznych w regionie tak zwanej Europy Środkowo-Wschodniej wyszły z kręgu wpływów ateistycznego komunizmu.

To wyzwanie stawia jednak przed wierzącymi zadanie - zadanie aktywnego budowania wspólnoty ducha w oparciu o wartości, które pozwoliły przetrwać dziesięciolecia programowej ateizacji.

Do uczestników narodowej pielgrzymki do Rzymu, 19 maja 2003

CZY MAMY ZA CO BYĆ WDZIĘCZNI JEZUSOWI?

Czytamy, że niektórzy Grecy chcieli poznać Jezusa i szukali pośrednictwa Apostołów (J 12,20-33). Dlaczego? Ponieważ przed chwilą Jezus wjechał do Jerozolimy owacyjnie witany przez jej mieszkańców. Jego popularność sięgnęła zenitu. Wszyscy byli przekonani, że wreszcie zatriumfuje, pociągając za sobą tłumy do walki o sprawy ziemskie. Takiego przywódcę chcieli znać wszyscy, chcieli być przy nim i uzyskać jakieś wymierne korzyści. A jednak...

Chrystus w odpowiedzi skierowanej do Apostołów stwierdza, że mamy większy powód by Go wielbić, niż wjazd do Jerozolimy. Mamy większy powód. Dlaczego, więc, szukamy Jezusa? Czy rozumiemy, co jest największym jego dziełem dla nas?

Kiedy Jezus daje nam najwięcej powodu do uwielbienia i wdzięczności? Okazuje się, że największym Jego dziełem jest to, czego dokonuje w *swojej godzinie*, w przełomowym momencie życia. Wydarzenie, jakie się wówczas dokonało było nieefektywne, pełne śmierci, bólu i żalu, ale wtedy Jezus oddał swoje życie za nas, a owoce tej Jego ofiary są dla Niego i dla nas przeobfite. Jeżeli odkryjemy te owoce, zobaczymy je, będziemy wiedzieli, że najlepsze, co możemy zrobić to być wdzięczni i wielbić Jezusa. Owoce, jakie Jezus wysłużył w godzinie śmierci są tak ogromnym szczęściem człowieka, że ze wszech miar warto, by człowiekowi bardziej zależało na nich niż na tym życiu. Jezusowi właśnie bardziej zależało na Ojcu, dawcy życia, niż na swym doczesnym życiu i tę zasadę umierania ziarna poleca również nam. *Kto chce zachować swoje życie (na tym świecie) straci je. Lecz, kto nienawidzi (mniej ceni sobie) życie na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.* Ta zasada jest wyzwaniem dla człowieka, ale jeszcze większym dla szatana, który robi wszystko, by człowiek nie uwierzył i nie doświadczył tego, że naprawdę warto najwyższej cenić sobie Boga i bardziej przykładać się do zabiegów o życie tamto, niż o to.

Chodzi tylko o to, by nie przywiązywać się do tego życia tak, jakby to ono było największą wartością. Jeżeli zdystansuję się do niego, zobaczę, że nieporównanie większy, wspanialszy,

uszcześliwiający jest owoc ofiary Chrystusa. Jeżeli nastawię się na dary Chrystusa, jako na coś najwspanialszego i będę gotów dać z siebie wszystko, by je pozyskać, nie będę żałować. Warto nawet stracić życie, na co dopiero przyjemności tego świata, by mieć Boga i żyć z Nim, bo On jest rozkoszą niepomiarłą, trwającą na wieki. Nasze życie doczesne jest wielką wartością, ale nie zasługuje aż na taką cenę jak bliskość z Bogiem, którą otworzył Jezus. W tej bliskości zyskujemy nie tylko coś dla siebie - życie na wieczność, ale także odkrywamy, że Bóg jest Kimś wyjątkowym, pięknym, Jego miłość jest doznaniem, które przewyższa wszelkie inne doznania. I jeśli odkryjemy to, nie będziemy chcieli już niczego, a nawet nikogo innego. To poznanie owoców ofiary Chrystusa jest rewolucją dla człowieka.

W jaki sposób Jezus otworzył nam drogę do tego najpiękniejszego z pięknych światów? Do Boga? Przyszedł do nas dla tej jednej godziny konfrontacji ze złym duchem, by wyrwać mu władzę nad człowiekiem i utworować ludziom przejście z tego świata do Ojca. Utorował je idąc pierwszy. To jest Jego misja. Nikt nie może Go w niej zastąpić. Dlatego musiał wiele wycierpieć, bo szatan zaciekle się bronił, żeby nie wypuścić z rąk człowieka. Nikt z nas nie wygrałby tej walki, którą wygrał On. Dlatego jesteśmy niezmiernie obdarowani. Droga ze świata do Boga była szczelnie zamknięta i nikt nie mógł być zbawiony. Plany Boże leżały w gruzach. A jednak Jezus podniósł je z gruzów jednym aktem ofiary, cierpliwości w bólu i wierności Ojcu. Czego Ojciec pragnął? Nie tego, by Syn koniecznie umarł w mękach, ale tego, by kłaniał się tylko Ojcu, a nie złemu duchowi. I to właśnie zwycięstwo moralne zostało odniesione, bo Jezus pozostał do końca wierny Ojcu. Nie zgrzeszył nawet w ekstremalnej sytuacji. To stanowi wielką *chwagę* Boga i Jezusa. Straszony cierpieniem, zbolaty, w chwili słabości ciała i duszy, stojący oko w oko z księciem ciemności nie ustępuje, nie idzie na kompromis, nie popełnia grzechu, zachowuje wierność Bogu. Szatan w swej zuchwałości liczył, że wcielony w człowieka Bóg zgrzeszy, jak inni ludzie, ale się przeliczył. Nie docenił mocy Boga i Jego miłości.

Jezus pod prężaniem grzechu świata pozostał Synem zjednoczonym z Ojcem.

W ten sposób sam stał się w grzesznym świecie jedyną łącznością z Ojcem. Tej drogi do Ojca, jaką jest Jezus, szatan już nie pokona, ani nie zamknie. Nas ludzi może zwodzić, byśmy nie weszli na tę drogę, ale droga ta, pełna miłości i miłosierdzia, pozostanie już na zawsze dla grzeszników otwarta, póki istnieje świat i w każdej chwili będziemy mogli nawrócić się, zyskać przebaczenie i pójść tą drogą do pełni szczęścia. Czy rozumiemy, jaki to kosmicznie wielki dar? Dlaczego nie wierzymy i nie cenimy go bardziej niż złudzeń doczesności?

Jezus stał się mojżeszowym węzłem, zawieszonym na wysokim palu. Kto zwróci się do węża, staje się zdrowy, ma przywrócony stan łaski i wskazaną drogę do zbawienia. Związek z Jezusem daje nam więc wszystko. Przedtem nie mieliśmy nic, bo tylko trochę złudzeń, a potem ciemność. Teraz mamy wszystko: warto żyć docześnie choćby krótko, bo jest to tylko wstęp, a cała istota życia to poznanie Kogoś najpiękniejszego, niezwykłego, wspaniałego i zyskanie w Nim osobistego spełnienia.

Jezus wzywa nas do pójścia za Nim, naśladowania Go i zapowiada, że *tam, gdzie On będzie, będziemy i my*. Ale bynajmniej nie znaczy to, że On skazuje nas na podobne do swojego cierpienie. Jezus największe cierpienie, jakim jest umieranie w ciemności, ze złym duchem wyciągającym zębiska, by *pożreć* umierające dziecko Boże, wziął na Siebie. Odtąd to On, a nie szatan towarzyszy nam w chwilach trudnych, w

momencie nieuniknionej śmierci. Jezus prowadzi nas tymi samymi etapami, którymi szedł On, ale na tych etapach odciąża nas od tego, co za trudne. Doświadczamy *niewielkich* cierpień obecnego czasu, jako ocalenie przed marnością tego życia i preludium do wielkiego szczęścia.

Ktoś spyta, dlaczego teraz cierpienie, a szczęście dopiero kiedyś, w niepewnej przyszłości. Otóż nie. To też jest kłamstwo złego. Szczęście wieczne, owoc śmierci i zmartwychwstania Jezusa zaczyna się dla nas już teraz. Już je mamy w sercu razem z Chrystusem. On zdjął z nas największy ciężar, a pozostawił tylko tyle, ile potrzeba, by samemu też móc się poświęcić, ofiarowywać i osobiście pokonywać złego ducha. Bez tej naszej osobistej walki w zakresie nam dostępnym, nie odmienilibyśmy się od wewnątrz. Obok Krzyża Jezusa człowiek potrzebuje też małego krzyża swojego.

Jednak istotą sprawy jest, byśmy się skupili nie na krzyżu, nawet na Krzyżu Jezusa, ale na owocach, którym ten Krzyż służy. Dlatego, gdy przeżyjemy Wielki Piątek spróbujmy jakby „zapomnieć” o nim, on nie jest celem, jest drogą do celu, jakim są owoce. A owocami tymi jest Zmartwychwstanie Jezusa, a dla nas (na razie) nasze zmartwychwstanie wewnętrzne – życie łaski, poznanie osobiste Boga, zżycie się z Nim, przyłgnięcie do Jego miłości i karmienie się Jego szczęściem. Skupmy się nie na piątkowym bólu, który jest etapem, ale na niedzielnym blasku, który jest rozkoszą posiadania ze sobą najpiękniejszego Boga.

Prof. dr Jan Ogrodzki

PSALM

Panie,
pochyl pokornie
nad moją ciszą
zieleń kroplistą
wiosennych snów.
Nadziei pełnej
daj nawrócenie
do pierwszych małych
powszednich słów.
Daj siły chleba,
przejrzystość wody.
Ze stóp podróży
zmęczenie zmyj.

Twarz zapisaną
wielością czekań
przed okiem ludzkim
w półcieniu skryj.
Każ oczom jasność,
a dłoniom pokój
nieś w ukojeniu
człowieczym dniom.
Przywróć dziecięcą
ufność w tą ciszę,
żarliwość życia
słowom i snom.

Joanna Kożan - Łazar

Życzenia

*Kochani Bracia i Siostry!
Przyjaciele Rodziny Pallotyńskiej!*

Niech te Wielkanocne spotkania ze Zmartwychwstałym Chrystusem uczynią i nas zdolnymi do dowartościowywania i wydobywania dobra spod wszelkich nawarstwień zła. Zachęca nas do tego papież Franciszek, który idąc po linii pontyfikatu św. Jana Pawła II, zapowiedział Rok Miłosierdzia. Zostanie on oficjalnie ogłoszony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy czyli w niedzielę Miłosierdzia Bożego.

Życzę byśmy i my stawali się wciąż i coraz bardziej wiarygodnymi świadkami Miłosiernego Chrystusa, śpiewającymi radosne Alleluja stylem życia „przaśnym”, czyli prostym, radosnym, pokornym i owocującym zdolnością wydobywania dobra i podnoszenia w górę. Zapewniam o jedności w modlitwie –

*Ks. Józef Lasak SAC
Przełożony Prowincjalny*



„...Życie jest po naszej stronie. Milczenie i Krzyż, które znamy, to siły, których nie da się pokonać. (...) Zwycięstwo jest pewne. Zmartwychwstanie jest jedynym światłem i z tym światłem nie można pobłądzić”.

(z listu Tomasza Mertona do Czesława Miłosza z 1959 roku)

Przesyłam najserdeczniejsze życzenia na nadchodzącą Paschę, otaczam modlitwą, niech Zmartwychwstały Chrystus pociągnie nas wszystkich ku sobie!

Niech Duch Święty podtrzyma w nas światło zapalone przez Zmartwychwstałego Jezusa, chociaż nie mamy najmniejszego pojęcia, w jakim kierunku poprowadzi.

Błogosławionych i radosnych Świąt Wielkanocnych

Z modlitwą

Ks. Czesław Parzyszek SAC



*„W tym dniu wspaniałym
Wszyscy się weselmy.”*

Kochani!

*Gdy uwierzemy w Zmartwychwstanie, spełnią się słowa Jezusa, które wypowiedział podczas Ostatniej Wieczerzy:
„Rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać”.*

Radości Zmartwychwstania życzymy Wam i Waszym bliskim.

Redakcja Biuletynu RR

„Nie wystarczy ocenić przeszłość, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości” kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski

KALENDARIUM POLSKIE - KWIECIEŃ 2015

1.04.1656 - Śluby króla Jana Kazimierza. *1

2.04.2005 - O godzinie 21.37 odszedł do „Domu Ojca” słowiański papież, Jan Paweł II, nazwany Janem Pawłem Wielkim.

3.04.1940 - Pierwszy transport oficerów wiezionych rzekomo do Polski wyruszył z Kozielska 3.04.1940r., z Ostaszkowa 4.04.1940r., a ze Starobielska 5.04.1940r.. *2

9.04.1241 - Bitwa pod Legnicą, choć przegrana dla Polaków, to jednak zatrzymała groźny pochód islamu -Tatarów (Mongolów) ku Zachodowi. *3

10.04.2010 - Katastrofa polskiego samolotu Tu-154 w Smoleńsku.

13.04.1940 - Druga deportacja obywateli polskich w głąb ZSRR. *4

14.04.966 - Chrztost księcia Mieszka I. *5

18.04.1887 - Uroczysty pogrzeb Józefa Ignacego Kraszewskiego. Urodził się w Warszawie 28. VII. 1812r., a zmarł w Genewie 18.III. 1887r. sam, bez bliskości żony Zofii i czwórki dzieci. Zanim trumna pisarza, sprowadzona do Polski, złożona została na Skałce w Krakowie, przewożono ją przez miasto z najwyższą czcią, w obecności wielkich rzeszy rodaków, niemiłosiernie moknących w strugach deszczu (pokazuje to wydarzenie rysunek Antonia Bonamore wg szkicu Adama Chmielowskiego opublikowany w czasopiśmie l'Illustrazione Italia w II poł. XIX w.). W kościołach krakowskich odprawiano przy niej żałobne nabożeństwa, przedstawiciele różnych stanów żegnali pisarza, który jak nikt dotąd wywarł ogromny wpływ na kształtowanie świadomości historycznej narodu. W pogrzebie, który stał się olbrzymią manifestacją patriotyczną wzięły udział nieprzeliczone rzesze Polaków z wszystkich zaborów i spoza ziem polskich. Składaniu trumny do krypty towarzyszył głos królewskiego dzwonu –„Zygmunta”. Pogrzeb Kraszewskiego na Skałce był pierwszym tak starannie przygotowanym pochówkiem w Krakowie i nawiązywał do uroczystości żałobnych królów. Odszedł kochany przez Polaków wielki człowiek. Był najpłodniejszym pisarzem polskim wszystkich wieków, dlatego nie sposób tutaj wymienić całości jego dzieł. Na jego twórczość składa się ponad 220 powieści, ok. 150 nowel, opowiadań i obrazków, ok. 20 sztuk scenicznych, ponad 20 tomów prac historycznych, kilka tomów relacji z podróży, ponad 10 tomów publicystyki społeczno - politycznej i literackiej, więcej niż 6 tomów poezji ponad 20 tomów przekładów z 5 języków (angielskiego, francuskiego, niemieckiego, łaciny, włoskiego), kilka tysięcy felietonów, artykułów prasowych i recenzji, które w wydaniach książkowych zajęłyby więcej niż 100 tomów. Liczbę jego listów szacuje się na kilkadziesiąt tysięcy. To był tytan pracy. Pasjonował się rysunkiem pejzażu i architektury. Sam ilustrował swoje relacje z licznych podróży po Polsce i Europie; do dziś ocalało 1600 jego rysunków. Kolekcjonował stare ryciny - jego zbiór liczył ponad 6000 prac. Wielką przyjemność sprawiała mu codzienna gra na fortepianie. Kochał Polskę. Przez wszystkie lata dorosłego życia angażował się w działalność polityczną, co dwukrotnie opłacił więzieniem (Wilno - aresztowany przez Rosjan, Magdeburg - aresztowany przez Niemców). Twórczości Kraszewskiego stale przyświecały intencje patriotyczne. Przed Sienkiewiczem był to najczęściej tłumaczony autor polski.*6

18.04.1926 - Zmarł w Tarnowie „Polski Edison” - Jan Szczepanik, nazwany też „galicyjskim geniuszem”. Urodził się 13 czerwca 1872r. w Rudnikach koło Mościsk. Uczył się kolejno w Krośnie, Jaśle i Krakowie poczym rozpoczął pracę pedagogiczną jako nauczyciel ludowy. Jego pasją stały się już wtedy odkrycia i wynalazki z dziedziny techniki, które przyniosły mu światową sławę. Wynalazł: elektroskop, system barwnego tkactwa, system barwnego filmu, system kolorowej fotografii oraz światłoczuły papier barwny, telefot, fotometr, kamizelkę kuloodporną, fotosculptor, caloridul, film dźwiękowy, silnik elektryczno-chemiczny. Był pasjonatem nauki, dlatego żona Wanda i pięcioro dzieci nieczęsto go widywały. Jego pracownię w Berlinie i Wiedniu odwiedzało wielu przemysłowców z całej Europy. Mark Twain poświęcił mu kilka artykułów i uczynił bohaterem dwóch nowel. Niewątpliwie Szczepanik jest chlubą polskiej nauki, lecz niestety zapomnianym. *7

30.04.2000 - Papież Jan Paweł II kanonizuje Siostrę Faustynę Kowalską - zwaną Sekretarką Bożego Miłosierdzia. *8

Bibliografia

*1 - Feliks Koneczny. Dzieje Polski. Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski.1997, G. Kucharczyk. Wielka Historia Polski. Wyd. Dębogóra 2012, J&J Szarkowie. Kocham Polskę.Wyd.Rafael.2011, E. Hanter. Tutaj bije serce Narodu.Wyd.Apostolikum.2001

*2 - Praca zbiorowa. Od niepodległości do nieodległości. IPN.2011, Grzegorz Kucharczyk. Wielka Historia Polski.Wyd.Dębogóra.2012, Dobry znak Nr5, R. Szeremietiew. Mutacje kłamstwa katyńskiego.; <http://www.katyń1940.cba.pl>

*3 - Wojny, które zmieniły świat-barbarzyńcy. Edipresse Polska S.A, Grzegorz Kucharczyk. Wielka Historia Polski.Wyd.Dębogóra.2012.

*4 - <http://www.ipn.gov.pl>

*5 - J&J Szarkowie. Kocham Polskę.Wyd.Rafael.2011, F. Koneczny, Dzieje Polski.Wyd.Antyk.1997, F. Koneczny. Święci w dziejach Narodu Polskiego. Wyd. Michlineum 1985

*6 - Anna Czerwińska - Rydel. Sto tysięcy kartek. Wyd. Muchomor; <http://www.skalka.paulini.pl;Muzeum> Narodowe w Krakowie, <http://litterat.ug.edu.pl/autors/kraszew.htm>

*7 - Muzeum Okręgowe w Tarnowie. Instytucja kultury Województwa Małopolskiego <http://www.muzeum.tarnow.pl>,

https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Szczepanik,

*8 - <http://www.milosierdzieboze.pl>

Opracowała Joanna Romatowska

**Program ramowy uroczystości nawiedzenia
Wspólnot Jerozolimskich i Rodziny Rodzin
przez Matkę Bożą peregrynującą w kopii cudownego obrazu
Matki Bożej Jasnogórskiej**

11 – 12 kwietnia 2015 r. Warszawa, ul. Łazienkowska 14

Sobota 11 kwietnia

Godzina	Wydarzenie	Prowadzący
11.00	Rozpoczęcie oczekiwania na przyjazd obrazu	Ks. Feliks
11.30	przyjazd i powitanie obrazu	Przedstawiciele Wspólnot Jerozolimskich i RR
12.30	Oficjum	Wspólnoty Jerozolimskie
15.00	Godzina Miłosierdzia - nabożeństwo	Ks. Feliks
17.00	Godzina czuwania młodych małżeństw z dziećmi	RR
18.00	Nieszpory	Wspólnoty Jerozolimskie
18.30	Eucharystia	Przewodniczy (homilia) ks. Feliks
20.00	Modlitwa różańcowa (w języku polskim, francuskim, łacińskim, greckim i niemieckim)	Wspólnoty Jerozolimskie
21.00	Apel Jasnogórski	Ojciec Paulin
23.00 – 07.00	Czwanie nocne	RR

Niedziela 12 kwietnia

08.00	Oficjum Zmartwychwstania	Wspólnoty Jerozolimskie
11.00	Eucharystia	Wspólnoty Jerozolimskie
15.00	Godzina miłosierdzia	Ks. Feliks
17.00	Pożegnanie obrazu	Wspólnoty Jerozolimskie i RR
17.30	Odjazd do seminarium	

Kochani!

Wobec stawianych pytań, jak można wesprzeć finansowo przedsięwzięcia podejmowane przez Rodzinę Rodzin, przypominamy:

- dzięki uprzejmości Pallotyńskiej Fundacji Salvatti.pl, która ma status organizacji pożytku publicznego, Rodzina Rodzin może korzystać z odpisu **1% od podatku dochodowego**, poprzez wpisanie w polu wypełnianego zeznania rocznego (PIT-u) „numer KRS”: **0000309499** i koniecznie wpisując w polu „cel szczegółowy 1%” słowa: Rodzina Rodzin,
- niezależnie od instytucji 1%, z której możemy korzystać raz do roku, zawsze można przekazać darowiznę na rzecz Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin (SARR) (ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa) na konto SARR numer: **64 2130 0004 2001 0552 4418 0001**, wpisując jako tytuł wpłaty: **darowizna na cele statutowe stowarzyszenia.**
UWAGA!!! Wpłacone w powyższy sposób (w pkt 2) na konto SARR kwoty można odliczać od dochodu (obniżając w ten sposób podstawę opodatkowania w rozliczeniu rocznym za rok, w którym dokonano darowizny) w wysokości dokonanej darowizny, nie więcej jednak niż do kwoty stanowiącej 6% uzyskanego dochodu. Tzn. wpłacać na SARR można kwoty bez ograniczeń, tylko odliczyć od dochodu można darowiznę maksymalnie w wysokości 6% deklarowanego w danym roku dochodu.
Podstawa prawna: art. 26 ust. 1 pkt 9 lit. a) ustawy z dnia z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jednolity: Dz. U. 2012 r. poz. 361 z późn. zm.)
- członkom SARR przypominamy, że wspierają stowarzyszenie regularnie opłacając składki członkowskie co najmniej w zadeklarowanej przez siebie wysokości.

Zachęcamy do korzystania z przedstawionych możliwości.

W imieniu Zarządu SARR Krzysztof Broniatowski

Apel
Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin
do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
w obronie rodziny i kultury chrześcijańskiej

Stowarzyszenie Apostolskie Rodzina Rodzin, solidaryzując się w pełni ze stanowiskiem biskupów wyrażonym w oświadczeniu Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z dnia 4 lutego 2015 r. w sprawie ochrony rodziny, jak również w stanowisku Rady Konferencji Episkopatu Polski do spraw Rodziny z dnia 4 lutego 2015 r. w sprawie Konwencji Rady Europy o przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (CAHVIO),

zwraca się z apelem do wszystkich, od których decyzji to zależy

a zwłaszcza do

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Pana Bronisława Komorowskiego,

na którym spoczywa szczególna odpowiedzialność za pomyślność i rozwój

całego Narodu,

o zablokowanie prac nad ratyfikacją w/w konwencji.

Jesteśmy katolickim ruchem rodzinnym, o ponad 60-cio letniej tradycji, którego założycielem jest Sługa Boży ks. Kardynał Stefan Wyszyński – Prymas Polski. Zakorzeni w kulturze chrześcijańskiej, postrzegając rodzinę jako wartość nieodzowną dla rozwoju Narodu Polskiego, stanowczo protestujemy przeciwko wprowadzeniu w Polsce zapisów w/w konwencji.

W imieniu Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin:

Krzysztof Broniatowski
Przewodniczący zarządu SARR

PORADNIA RODZINNA RODZINY RODZIN

zaprasza na

Warsztaty Rozwoju Osobistego

Rozpoczynamy nowy etap działalności Poradni Rodzinnej Rodziny Rodzin a będzie to prowadzenie różnego rodzaju warsztatów rozwoju osobistego. W wyniku transformacji systemowej wiele osób boryka się z problemem adaptacji do nowych warunków. W związku z tym narastają sytuacje konfliktowe w małżeństwach i rodzinach, pojawiają się rozwody i rozkład pożycia małżeńskiego i rodzinnego. Warsztaty mają pomóc zapobiegać takim zjawiskom a także mogą pomóc osobom, które przeżywają trudności w odnalezieniu siebie samego w nowej rzeczywistości.

Warsztaty będą prowadzone przez panią Bożenę Pustołą – Mediatora i Doradcę Życia Rodzinnego.

Szczegółowy opis warsztatów i pełne informacje można znaleźć na www.rodzinarodzin.pl i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku Rodziny Rodzin.

Najbliższe terminy – ogłoszenia str. 20

Bożena Pustoła

Komunikat - Zaproszenie

Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin zaprasza na **warsztat rozwoju osobistego zatytułowany: „Wreszcie żyć - 12 kroków ku pełni życia.”**. Warsztaty pomagają porządkować sferę emocjonalną, a co za tym idzie, wprowadzić ład w relacje z samym sobą, z najbliższymi i z Bogiem.

Warsztat prowadzi świadek programu Elżbieta Wiewiórkowska.

Szczegółowe informacje i zapisy do grupy warsztatowej dostępne są na stronie internetowej: www.12krow.com.pl

Wakacje z Bogiem

01 - 14.08. 2015 r. **KRASNOBRÓD (Roztocze)**

"Wakacje z Bogiem" dla dzieci ze szkoły podstawowej.

Koszt 1250zł dla dzieci z Rodziny Rodzin i 1350zł dla dzieci z poza RR.

Zapisy: Michalina 603 387 997 lub michalina_j@op.pl

STRONA INTERNETOWA RODZINY RODZIN www.rodzinarodzin.pl

Piszcie na adres e-mail: administrator.rr@rodzinarodzin.pl

Zapraszamy - Administratorzy: Szymon Lipiecki, Dorota i Józef Tomczakowie

OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

wtorki

godz. 18.00 w sali Kard. Wyszyńskiego

spotkania dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej

ks. Zbigniew Kapłański Tel. 22 625 31 10

wtorki I i III godz. 20.00 - Spotkania grupy M.B.

Niepokalanej na Łazienkowskiej

wtorek II i IV godz. 20.30 spotkania dla mężczyzn

„Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

środy

godz. 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu

godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB**

Nieustającej Pomocy

godz. 19.00 **spotkania dla studentów**

(i powyżej) ks. Z. Kapłański

piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

piątki III

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

pierwsze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**

kontakt K. Broniatowski 796 626 362

III niedziela miesiąca

godz. 13.00 – 16.00 spotkanie **grupy im. Marii**

Wantowskiej

godz. 16.00 – **Msza św.**

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

IV niedziela miesiąca

godz. 10.00 – **Msza św.**

spotkania **dzieci szkoły podstawowej**

spotkania młodzieży gimnazjum i liceum

kontakt: Jolanta Sokółowska

<jolanta.sokolowska@gmail.com>

spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie

grupy M.B. Wychowawczyni

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

Grupa Młodych Małżeństw Matki Bożej

Niepokalanej – zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Nell i Wojtek: 603 226 406

SPOTKANIA

OKOLICZNOŚCIOWE:

11 i 12 kwietnia w kościele Wspólnot

Jerozolimskich i w Ośrodku Rodziny Rodzin

będzie nawiedzenie obrazu M.B.

Częstochowskiej - program str. 18

9 maja, godz. 10 Msza św., następnie Walne

Zgromadzenie SARR

Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie na

I piętrze w pawilonie od strony parkingu przy

Torwarze, pierwsze wejście.

Kierownik Poradni – mgr Romualda

Korzeniowska

Opieka duszpasterska –

ks. Zbigniew Kapłański

Informacja o zapisach na www.rodzinarodzin.pl

i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

Kontakt tel. 600-248-887

Warsztaty rozwoju osobistego:

1. „**Klucz do zdrowego małżeństwa - Pięć**

języków miłości, przepraszania i prośb”

16 maja 2015 sobota w godz. 10.00 - 16.00

2. „**Rozpoznawanie uczuć i ich wpływ na**

komunikację”

6 czerwca 2015 sobota w godz. 10.00 - 16.00

3. „**Przebaczenie szansą na odzyskanie**

zagubionej miłości”

20 czerwca 2015 sobota w godz. 10.00 - 16.00

Prowadząca: Bożena Pustoła – Doradca Życia Rodzinnego, Mediator. tel. 691 737 052

Serdecznie zapraszamy!

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

tel./fax. (22) 621 02 82

ks. Feliks Folejewski SAC

03 – 802 Warszawa ul. Skaryszewska 12

Tel. 22 818 27 51; tel. k. 698 095 343

Ks. Zbigniew Kapłański

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa Tel. 22 625 31 10

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: enitka@op.pl

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

malgorzatakowalik2@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

Od redakcji: Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.